

# Tomasz Jurek

---

"Polské provinciální synody 13.-15. století", Pavel Otmar Krafl, Praha 2016 : [recenzja]

---

Roczniki Historyczne 82, 241-243

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

gią, religijności, stosunku do miast, wyglądu zewnętrznego (co staje się okazją do prezentacji pieczęci, ze świadomością, że i tak nie mają one waloru portretowego), stanu zdrowia, a także aktywności seksualnej (w normie). Miazdząca dla Waclawa opinia Dantego (*notabene*, szwagra jednego z włoskich kapitalistów organizujących produkcję groszy w Kutnej Horze), który pisał (Purg. VII 100-102), że król Ottokar był w pieluchach większy niż jego dorosły syn, oddany rozpuście i nieróbstwu („*lussuria e ozio*”), zasługuje – rekapitułuje L. Jan – tylko na uśmiech politowania. Król jawi mu się bowiem jako „mąż przenikliwej inteligencji, połączonej z darem rzeczywiście analitycznego myślenia i politycznej rozwagi” (s. 549). W ostatnim zdaniu książki stwierdza zaś: „Z Waclawem dynastia osiągnęła swe apogeum, a z jego śmiercią – swój upadek” (s. 549). Obrona króla jest w pełni przekonująca. Szkoda natomiast, że w L. Jan nie przedstawił rozwoju pamięci pośmiertnej o Waclawie, zarówno w średniowieczu, jak i w czasach nam bliższych, miejsca króla w tradycji narodowej i ocen w naukowej historiografii (nie tylko czeskiej, ale także polskiej, a może i niemieckiej). Przypomnijmy zaś, że niegdyś panowanie Waclawa budziło gorące spory – czy budował swe środkowoeuropejskie władztwo, aby zapewnić przewagę żywiołu niemieckiego, czy też odwrotnie, tworzył „Rzeszę słowiańską”, która skutecznie oprzeć by się mogła naporowi niemieczyzny. Sprawom tym warto było poświęcić więcej miejsca niż kilka akapitów we wstępie (s. 15-16).

Ukazany przegląd treści pozwala postawić pytanie, czy rzeczywiście mamy do czynienia z biografią. Świadomość niejasności miał sam Autor, przyznając, że w czeskiej historiografii nie pisano nigdy klasycznych biografii władców i brak właściwych ku temu wzorców (s. 14). Książka ma więc pewne koncepcyjne rozdarcie: jak właściwa biografia skupia się wprawdzie na opisie życia bohatera, unikając szerszego omawiania wypadków wcześniejszych i późniejszych, ale ów opis życia zawęża w zasadzie do samego panowania (do minimum ograniczając zaś sprawy pochodzenia, narodzin i dzieciństwa), a z drugiej strony znowu całkiem sporo miejsca poświęca kontekstowi spraw gospodarki, społeczeństwa, ustroju, kultury (a więc jednak w duchu: „Waclaw i jego czasy”).

Książka zaopatrzona jest imponującą w bibliografię (s. 675-704) oraz indeks osób. Poskąpiono niestety indeksu geograficznego, co wobec wielkiego rozmachu aktywności bohatera jest dotkliwie. Na osobną wzmiankę zasługuje szata edytorska: twarda oprawa, elegancka czcionka, a przede wszystkim liczne ilustracje – zarówno barwne na wklejkach (głównie zabytki z epoki), jak i czarno-białe w tekście (tu także ryciny nowożytnie ilustrujące pamięć o królu, co pokazuje, że Autor był świadom wagi tej problematyki). Jest też kilka map (s. 710-712), pokazujących zasięg władzy Waclawa II w 1300 r. oraz zamki w Czechach i na Morawach. Zwłaszcza ta pierwsza, bardzo ważna dla śledzenia wywodów, mogłaby być staranniejsza, lepiej dopracowana i po prostu wyraźniejsza.

W sumie otrzymaliśmy dzieło bardzo ważne, także dla naszej historiografii – jako że chodzi o biografię jednego z królów Polski. Polskich badaczy powinny tu zresztą interesować nie tylko dzieje polityczne (z wieloma ważnymi ustaleniami), ale także część dotycząca „mechanizmów władzy” i tła społeczno-ustrojowego. Zjawiska obserwowane w Czechach stanowiły wszak bliską analogię do ważnych przemian zachodzących w Polsce, tym bardziej że wspólny monarcha wprowadzane u nas rozwiązania opierał na pewno na wzorach swej ojczyzny. Książka będzie miała podstawowe znaczenie dla wszystkich zajmujących się przełomową epoką zjednoczenia państwa. Trudno zarazem przypuszczać, by długo stanowić miała najnowsze słowo nauki. Spodziewać się można, że już niedługo J. Zemlička da nam nową książkę o królu Waclawie II.

*Tomasz Jurek (Poznań)*

PAVEL OTMAR KRAFL, *Polské provinciální synody 13.-15. století, Historický ústav, Praha 2016, ss. 174.*

Czynny w Brnie mediewista Pavel O. Krafl, specjalizujący się w badaniach nad historią Kościoła, a zwłaszcza ustawodawstwem synodalnym (ma w tym zakresie w swym dorobku

cenną edycję: Synody a statuta olomucké diecéze odbdobí středověku, 2014, oraz redakcję fundamentalnego tomu zbiorowego: *Sacri canones servandi sunt. Ius canonicum et status ecclesiae saeculis XIII-XIV*, (2008), od dłuższego już czasu szczególną uwagę poświęca sprawom polskim. Opublikował na ten temat szereg prac. Pisał o zjazdach biskupów polskich, statutach legackich dla Polski, dał też bardzo przydatny katalog synodów prowincjonalnych prowincji gnieźnieńskiej (*Přehled provinciálních synod Hnězdná z let 1206-1503, Slovanské historické studie* 25, 1999, s. 5-34). Obecnie postanowił podsumować swe badania nad problematyką polską przez zebranie wszystkich wcześniejszych prac w ramach jednej książki. Zostały one usystematyzowane, uzupełnione i zaktualizowane, z uwzględnieniem nowszej literatury i odkrytych nowych przekazów źródłowych. Przygotowanie takiej publikacji było bardzo dobrym pomysłem.

Książkę otwiera krótki wstęp (s. 5-6), w którym wyjaśniono istotę tego przedsięwzięcia. Na właściwą treść składa się osiem rozdziałów. W pierwszym przedstawione zostały źródła i literatura (s. 27-40). Rozdział 2 dotyczy instytucji synodów legackich i prowincjonalnych (s. 41-44), z przejrzystym ukazaniem w formie prostej tabelki zasadniczych różnic między ustawodawstwem diecezjalnym, prowincjonalnym i legackim. W rozdziale 3 omówione zostały zjazdy biskupów i „kolokwia” książęce (s. 45-50). Chodzi o formę typową zwłaszcza dla XIII w., kiedy to źródłowo mamy poświadczone spotkania biskupów, często połączone ze zjazdami książęcymi, nieokreślane jednak formalnie jako synody. I ten rozdział kończy się przejrzystym zestawieniem w tabelce. Rozdział 4 dotyczy statutów legackich (s. 51-54). Ta instytucja również była typowa dla stosunków trzynastowiecznych, a ostatnie z rozważanych tu zjazdów odbyły się na początku XIV w. Najobszerniejszy jest rozdział 5, poświęcony synodom prowincjonalnym, odbywanym przez arcybiskupów gnieźnieńskich (s. 55-78). W ich dziejach Autor dostrzeża trzy zasadnicze etapy: pierwszy pod znakiem formowania się partykularnego prawa kościelnego (do 1326 r.), drugi – dążenia do kodyfikacji (do połowy XV w.), trzeci – presji królewskich wymagań podatkowych (druga połowa XV w.). Następnie, w rozdziale 6, otrzymujemy bliższą charakterystykę polskich synodów (s. 79-83), z omówieniem ich periodyzacji (co powtarza ustalenia rozdziału poprzedniego), powodów zwoływania, terminów i miejsc odbywania (w XV w. najczęściej w Łęczycy), uczestników, przebiegu i podejmowanych tematów. Rozdział 7 dotyczy uchwalanych na synodach statutów, z osobnym omówieniem fragmentów, zwodów i kodyfikacji, a także zagadnienia publikacji treści uchwał synodalnych, przy czym Autor pominął ciekawy wątek wystawiania na widok publiczny kart z zapisem statutów, przybitych do desek zawieszanych w kościołach (zachowały się nawet egzemplarze noszące ślady gwoździ). Część tę podsumowuje bardzo krótkie zakończenie (s. 90). Cała narracja budowana jest nader oszczędnie i treściwie, a bardzo gęsto informacyjnie. To oczywiście wielki walor z punktu widzenia czytelnika. Otrzymujemy tu krótko wyłożoną sumę wiedzy o ustawodawstwie synodalnym dotyczącym polskiej prowincji kościelnej. Szkoda jedynie, że Autor nie przedyskutował typologii synodów polskich, którą przed kilku laty zaproponował Thomas Wunsch (*Ritual und Politik. Partikularsynoden als Instrumente der politischen Willensbildung in der polnisch-litauischen Adelsrepublik*, w: *Ritualisierung politischer Willensbildung. Polen und Deutschland im hohen und späten Mittelalter*, 2010, s. 243-258 – artykuł znany był oczywiście P. Kraflovi). Obok prowincjonalnych wyodrębnił on mianowicie synody „narodowe”, obejmujące episkopat całego państwa, co budzi jednak poważne wątpliwości (zob. recenzję I. Skierskiej, *Roczniki Historyczne* 78, 2012, s. 287).

Drugą część pracy stanowią zestawienia. Otrzymujemy trzy katalogi. W pierwszym zebrano statuty wydane dla Polski przez legatów papieskich (s. 91-104), drugi obejmuje synody prowincjonalne (s. 104-139), trzeci zaś – statuty prowincjonalne wydane przez arcybiskupów gnieźnieńskich (s. 139-151). Obydwa katalogi statutów ujęte są według podobnego schematu, obejmującego zawsze datę, krótką charakterystykę, wskazanie edycji, zebranie postanowień (często w punktach, niekiedy, jak w przypadku legackich statutów z lat 1248 i 1279, z przytoczeniem oryginalnych, łacińskich nagłówków), literatura. Szkoda, że w schemacie tym zabrakło miejsca na przedstawienie podstawy rękopiśmiennej – warto ją było zawsze sygnalizować, choć pewnie w wielu wypadkach wymagałoby to wchodzenia w zawile kwestie źródłoznawcze, a wszystko jest omówione w przytaczanych edycjach. Dość podobny schemat obowiązuje w katalogu

synodów. Przy każdym podana jest data, miejsce i przewodniczący arcybiskup, ślady źródłowe (na zasadzie krótkiej charakterystyki, np.: statut, dokument itp., ze wskazaniem odpowiednich wydań), lista uczestników, adnotacja o uchwaleniu statutów, literatura. Ważnym uzupełnieniem całości jest indeks osób i miejscowości.

Temat, który podjął P. Krafl, nie jest oczywiście nowy. Polskimi synodami i ich ustawodawstwem zajmowano się już od dawna i wielokrotnie, przy czym najbardziej systematyczne przedstawienia tej problematyki dali Jakub Sawicki (zwłaszcza w wielotomowej serii *Concilia Poloniae*, do czego osobnej wzmianki wymaga wydana w Watykanie *Bibliografia synodorum particularium*, 1967) oraz Ignacy Subera (*Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich*, 1971). Mimo dobrego już rozpoznania zagadnienia i istniejących zestawień synodów, praca P. Krafla była potrzebna ze względu na narastający wciąż zasób rozmaitych korektur szczegółowych wobec starszych ustaleń. Dobrze, że wszystko to zostało zebrane w jedną całość. Autor doskonale zna całą, obszerną (i przeważnie przyczynkarską) literaturę przedmiotu, głównie polską, ale także czeską, niemiecką czy węgierską, co istotne, zwłaszcza jeżeli chodzi o statuty legatów, obejmujących przeważnie swymi działaniami wszystkie kraje Europy Środkowej. Równie dobrą orientację Autor wykazuje w publikowanym materiale źródłowym (i on jest mocno rozproszony). Nie prowadził samodzielnych poszukiwań w materiałach rękopiśmiennych. Przypuszczać można, że zwłaszcza dla XV w. kwerenda taka mogłaby przynieść jakieś efekty, aczkolwiek ich ewentualna waga wydaje się niewspółmierna do ogromu pracy, jaką należałoby w nią włożyć. Akta czynności biskupich i sądów konsystorskich, po których najbardziej należałoby się spodziewać jakichś znalezisk, były już kiedyś przeglądane przez Bolesława Ulanowskiego, który w wydawanych przez siebie selektach (*Acta capitulorum nec non iudiciorum selecta*) zwracał pilną uwagę na tego typu sprawy. Spodziewać by się raczej można znalezienia jeszcze jakichś pojedynczych dokumentów poświadczających odbycie nieznanego dotąd synodu, ale są to odkrycia przypadkowe. Szkoda natomiast, że mimo czynionych w tym kierunku starań, P. Krafl nie zawsze sięgał do najnowszych edycji. Dokumenty śląskie cytuje według starych *Regestów Grünhagen*a, pomijając nowe *Schlesisches Urkundenbuch*. Nie zna wydania *Katalogów biskupów krakowskich* w MPH series nova, t. X – notabene każdego mediewistę dziwić musi używanie przez Autora na oznaczenie tej serii skrótu PDP (*Pomniki dziejowe Polski*); choć słuszne z formalno-bibliograficznego punktu widzenia, musi to być uznane za dziwactwo wobec uswięconego tradycją skrótu MPH. Dbałość o cytowanie najnowszych i najlepszych wydań winna być istotna z punktu widzenia aktualizacji dokumentacji synodów, co Autor stawiał sobie jako jeden z zasadniczych celów. Zauważyć wreszcie można, że P. Krafl operuje przeważnie określeniami osób (zwłaszcza biskupów) przyjętymi w starszej literaturze. Postacie te występują niekiedy z przydomkami urobionymi od przynależności rodowej, co często nie odpowiada już nowszemu stanowi badań. Na przykład biskup poznański Mikołaj (1267-1278) nie był najpewniej wcale Lisem (jak za Długoszem przyjęło się kiedyś pisać i jak pisze wciąż Autor). Niekiedy określenia te okazują się wręcz mylące – jak w przypadku biskupów poznańskich Jana Doliwy (1324-1335) i Jana Łodzi (1335-1346), którzy w istocie byli jedną postacią. Uchybienia te, choć nieco dezorientujące, nie mają jednak większego znaczenia dla wagi prezentowanych w pracy ustaleń.

Nieduża książka Pavla O. Krafla pozostanie bardzo przydatnym narzędziem dla wszystkich historyków zajmujących się dziejami średniowiecznego Kościoła polskiego. Nasza historiografia winna czeskiemu koledze wdzięczność za ten dar.

*Tomasz Jurek (Poznań)*

CHRISTIANE KLAPISCH-ZUBER, *Le voleur de paradis. Le bon larron dans l'art et la société (XIV<sup>e</sup>-XVI<sup>e</sup> siècles)*, Alma éditeur, Paris 2015, ss. 384.

Na pierwszy rzut oka ta książka w dorobku Christiane Klapisch-Zuber powinna dziwić. Oto wybitna badaczka społeczeństwa florenckiego epoki przełomu średniowiecza i czasów nowożytnych.